

Omęt

Kamionna. Opowieści rodzinne, reż. Mateusz Bednarkiewicz, Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie



Piotr Dobrowolski

aA aA aA



fot. Dawid Stube

Napięcia pomiędzy pamięcią i historią są, w ostatnich latach szczególnie często, tematem budzącym zainteresowanie twórców wielu dziedzin sztuki. Osobiste doświadczenia bohaterów zderzone z utrwalonymi wersjami powiązanych z nimi, wpływających na wyobraźnię społeczną, wydarzeń z przeszłości – skodyfikowanych, przekształcających wielotorową narrację pamięci w jednoznaczna, obowiązującą opowieść historyczną – eksponują konflikty pomiędzy odmiennymi wersjami czasu minionego. Przynosi to ciekawe efekty zarówno w odniesieniu do fabuły, jak też na wyższych poziomach funkcjonowania dzieła sztuki: w przestrzeni oddziaływania społecznego, ideowego czy politycznego. Skutki prezentacji eksponującej rozsuniecie, rozdźwięki i nieporozumienia pomiędzy różnymi wersjami historii nie ograniczają się jedynie do wzbogacania i uwieloznaczenia obrazu konkretnych zdarzeń. W ramie kreacji artystycznej możliwe jest bowiem całościowe podważanie doktryny historiografii opartej na koncepcji intersubiektywnych faktów, ujawniające dyskursywny charakter pamięci. Dokonywane w przestrzeni sztuki zderzenia uświęconych wersji historii i marginalizowanych przeciw-historii prowokują do refleksji na temat ogólnych zasad kształtowania narracji o przeszłości. Równocześnie skłaniają do szerszych rozważań odnoszących się do praktyki wytwarzania i dystrybucji wiedzy oraz jej wykorzystania w praktyce władzy. Rozbieżności pomiędzy różnymi wizjami przeszłości mają także znaczenie estetyczne, kształtując fabuły konkretnych realizacji artystycznych. W teatrze – tworząc dramaturgiczne węzły tekstów scenicznych i spektakli. Wielogłosowość i dyskursywność tych prezentacji przyczynia się do uwieloznaczenia, od kilku lat realizowanej w Polsce ze wsparciem aparatu państwa, doktryny polityki historycznej, skupionej na eksponowaniu chwalebnych kart narodu i bohaterskich czynów oręża polskiego.

Poszukiwanie prawdy na temat minionych zdarzeń jest centralnym motywem spektaklu *Kamionna. Opowieści rodzinne* zrealizowanego w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Przedstawienie Mateusza Bednarkiewicza oparte zostało na tekście Marty Sokołowskiej, która wykorzystwała motywy z opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza *Młyn nad Kamionką*. Prozatorski pierwowzór prezentuje zdarzenia jednego lipcowego dnia kilka lat po zakończeniu wojny, kiedy w Kurowie niespodziewanie zjawia się okupacyjny mąż Stefki, Jędek. Kobieta, ukrywająca przed swoim obecnym mężem, Zygmuntem, oraz lokalną społecznością fakt, że jest Żydówką, nie przyznała się również, że kilka lat wcześniej dla ratowania życia wyszła za mąż „pod fałszywymi papierami”. Opisane przez Iwaszkiewicza zdarzenia prowadzą do tragicznego finału. Wcześniej jednak pomiędzy wierszami opowiadania pojawiają się sugestie polskiego antysemityzmu, obojętności Kościoła wobec losu Żydów, lęku przed społecznym napiętnowaniem, zabobonności, ale też ludzkiej solidarności i zrozumienia. Widowisko Bednarkiewicza tworzy ramę dla tej opowieści. Powołuje ją postać reżysera relacjonującego przygotowania do spektaklu na temat przeszłości własnej rodziny, której losy zostały jakoby opisane przez Iwaszkiewicza. Gra go Paweł Dobek, inicjujący bieg zdarzeń i wspomnień bezpośrednim monologiem do publiczności. Nawiązuje do praktyki postpamięci (Marianne Hirsch) wpływającej na zstępnych doświadczonych traumą Holocaustu. Zastanawia się, czy pośredniego wpływu przeszłości doświadczyć mogą też dzieci i wnuki świadków tragicznych wydarzeń historycznych. Jak w ich świadomości rezonują dzisiaj opowieści z czasów wojny i lat tużpowojennych? Czy indywidualne przeżycia infekują też krewnych tych, którzy w nich uczestniczyli?

Spektakl Bednarkiewicza uniwersalizuje te pytania, odwołując się do pozorowej powszechności polskich doświadczeń kulturowych związanych z tragicznymi losami Żydów mieszkających niegdyś na terenie Rzeczypospolitej. Na ile jednak obecność tekstów Tadeusza Borowskiego czy Zofii Nałkowskiej w kanonie lektur szkolnych wzbogaca i aktualizuje dzisiejszą refleksję dotyczącą roli świadków Holocaustu, pomocnictwa w Zagładzie czy zabójstw dokonywanych przez Polaków na ich semickich sąsiadach, kiedy oficjalna narracja historyczna dąży do pomijania przypadków, których symbolem stało się Jedwabne, na rzecz eksponowania Westerplatte? Tekst Marty Sokołowskiej dotyka problemu kulturowej traumy i zniechęcania, których źródła wynikają ze spauperyzowania wizji ludobójstwa bez przepracowania społecznej straty, którą wywołało, oraz z wpływu jego wizji na emocje jednostki. Czy lektura literatury obozowej może wywoływać efekt postpamięciowy? Spektakl Bednarkiewicza prowadzi

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY



Teatr im. Aleksandra Fredry

PRZECZYTAJ TEŻ



Lukasz Drewniak

Kolonomatnik 56: Dotykanie pamięci



Krzysztof Kopka

O śmiechu



Ewa Danuta Godziszewska

Zaduch egzystencji



Ewa Danuta Godziszewska

Bądźmy bezczelni do końca



Mirosław Kocur

Być jak Rodowicz



Lukasz Drewniak

K/104: Dziady, część druga: Książka

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



nawet o krok dalej niż to pytanie, odnosząc się do sytuacji aktorek i aktorów biorących udział w produkcjach dotyczących Zagłady. Inscenizuje blokadę i bunt aktorki w wewnętrznym teatrze *Kamionnej* obsadzonej w roli Stefy. Sylwia Boroń, w Gnieźnie występująca gościnnie, daje wyraz niebezpieczeństwu związanym z identyfikacją aktorki i postaci dotkniętej traumą. Fizyczna delikatność Boroń funkcjonuje jako oznaka psychicznej kruchości jej postaci. Znajduje ona jednak w sobie dość siły, by zbuntować się przeciwko narzuconej jej i wpływającej na nią roli ofiary. Czy podobny bunt mógł stać się także udziałem pierwowzoru jej postaci, Stefy?

Siłą gnieźnieńskiego spektaklu jest podwójna, metateatralna rama zamieniająca umowność iluzyjnego odtwarzania zdarzeń na jawną próbę ich współczesnej rekonstrukcji. Dobre kreacje Pawła Dobka i Sylwii Boroń, dopełnione nieoczywistą, sugerującą potrzebę odkupienia i pogłębiającą możliwości interpretacji całości rolą Joanny Żurawskiej, przyćmiewają postaci drugiego planu. Równocześnie jednak naturalna swoboda Rolanda Nowaka w roli ojca i nonszalancja Michała Karczewskiego jako Jędrka świetnie sprawdzają się w całościowym planie fabularnym spektaklu. To widowisko podporządkowane jest nadrzędnemu tematowi wieloznaczności narracji historycznej przeciwko jej skodyfikowanej wersji. Jej zamrożenie może zostać przełamane przez ożywienie uczestników zdarzeń z przeszłości w ciałach współczesnych aktorów. Konstrukcja fabularna, choć nieoczywista, jest przejrzysta i zrozumiała. Na poziomie prezentacji reżyser wprowadził czytelne metafory, które w klasyczny sposób dopełniają przedstawienie. Centralne elementy scenografii zaprojektowanej przez Agnieszkę Zawadowską i Katarzynę Minkowską symbolicznie organizują najważniejsze znaczenia spektaklu. Ziemia, którą systematycznie, ze spokojem i opanowaniem przekopuje ojciec, jest chaotycznie rozgrzebywana przez niecierpliwego syna. Paweł żąda natychmiastowych odpowiedzi na nurtujące go pytania dotyczące przeszłości jego rodziny. Woda, jak nurt rzeki *Kamionnej*, która zdolna jest opuszczać koryto i do niego wracać, omywa ubrudzone ziemią ciała, równocześnie zalewając im usta. To w niej unosić się będzie Stefa (niegrana już jednak przez szukającą dla siebie ratunku Sylwię Boroń), ukazana widzom jako – piękne i zatrważające – zwłoki w szklanej trumnie. Tekst Sokołowskiej podkreśla znaczenie obecne też w opowiadaniu Iwaszkiewicza: rzeka – jak czas – „tworzy głębinę, którą Stefa nazywa omętem”.

Gnieźnieński spektakl Bednarkiewicza znakomicie obrazuje praktykę zawłaszczania historii. Zwraca uwagę na znaczenie przyjmowanej perspektywy, czego symbolicznym znakiem w jednej z końcowych scen przedstawienia jest materiał filmowy mający ukazywać ojca mieszkającego dzisiaj w miejscu dawnych zdarzeń. Tymczasem kadr obejmuje całe gospodarstwo, portretując je z góry – nie tyle nawet z ptasiej, co z boskiej perspektywy. Opowiadający historię – jej narrator, skryba i kodyfikator – okazuje się przeciwieństwem jej stwórcy. Reżyser misternie skonstruował wielopoziomowy spektakl, sugerując poszerzenie tematu pamięci, postpamięci i zapomnienia. Równocześnie zasygnalizował jednak, bardzo niebezpieczny w odniesieniu do historycznej świadomości społecznej, efekt przecięcia i wyparcia. Aktorka grana przez Boroń ma dość odgrywania roli Żydówki ocalonej z Holokaustu. Czy ma także dość opowieści o Żydach, którzy zginęli? Nie chce znać ich historii, wspominać Zagłady, rozpamiętywać pustki, która po nich pozostała? Akt zerwania, którego dokonuje ta postać, niesie ostrzeżenie przed zamknięciem się młodych na tragiczną przeszłość. A przecież – tylko dlatego, że nie jest to przeszłość ich, ani ich rodzin – nie mogą zapominać o tej karcie naszej wspólnej, europejskiej historii. Reżyser, nie unikając ryzyka, które się z tym wiąże, wprowadził momenty wypełnione długimi pauzami, przemilczeniami i niedopowiedzeniami. Takie chwytły to jednak zbyt mało, żeby prowokować emocje widzów. Zabrakło nieuchwytnego napięcia, którego nie sposób uzyskać na zamówienie. Przyczyną tego deficytu może być fakt, że formalna premiera – bez publiczności – odbyła się pod koniec października ubiegłego roku, a spektakl został zaprezentowany widzom dopiero cztery miesiące później. Stąd prośba do gnieźnieńskiego zespołu: jeśli nie uda się znaleźć tego, co zginęło po drodze, zniwelujcie pauzy, panie i panowie; *Kamionna* ma inne atuty niż prowokujące milczenie.

17-03-2021

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie
Marta Sokołowska
Kamionna. Opowieści rodzinne
scenariusz oparty na motywach prozy Jarosława Iwaszkiewicza
reżyseria: Mateusz Bednarkiewicz
dramaturgia: Marta Sokołowska
scenografia i kostiumy: Agnieszka Zawadowska, Katarzyna Minkowska
choreografia: Magdalena Fejdasz
reżyseria światła: Karina Kleszczewska
muzyka: Wojciech Frycz
obsada: Sylwia Boroń (gościnnie), Joanna Żurawska, Paweł Dobek, Bogdan Ferenc, Maciej Hanczewski (gościnnie), Michał Karczewski, Roland Nowak oraz Anna Kostrzewska (film)
premiery: 23.10.2020

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ MARTA SOKOŁOWSKA MATEUSZ BEDNARKIEWICZ GNIEZNO
TEATR IM. ALEKSANDRA FREDRY

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



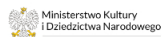
Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

 Facebook